

Sprawozdanie

komisji szkolnej

o wniosku posła Rottera w sprawach reformy szkół
średnich i wydania ustawy państwowej, określającej
zasady organizacyi gimnazyów.

Wysoki Sejmie!

Sprawa reformy naszych szkół średnich, t. j. gimnazyów i szkół realnych była już kilka razy bądź to skutkiem petycyi lub samoistnych wniosków, bądź przy sposobności sprawozdań o stanie tych szkół omawiana na posiedzeniach Wysokiego Sejmu. I tak już w roku 1880 po obszernej dyskusyi Wysoki Sejm przyjął wniosek ówczesnej Komisji edukacyjnej, przedstawione w jej sprawozdaniu z petycyi towarzystwa politechnicznego we Lwowie o reformę szkół powyższych, w której towarzystwo rzeczono podział szkół średnich na gimnazya filologiczne i szkoły realne uważa za niewłaściwy i domaga się w obu rodzajach szkół wykształcenia jednego i jednolitego. Komisya edukacyjna o tyle przyklasnęła w swem sprawozdaniu tej myśli, iż przedstawiła do uchwalenia jeden wniosek wezwania Rządu, aby w sprawie rozdziału nauki średniej na szkoły realne i gimnazya humanitarne i realne powziął postanowienia, umożliwiające wybór kierunku technicznego lub uniwersyteckiego po odbytej w szkołach średnich nauce, jednakże zarazem przedstawiła do uchwalenia inny wniosek, w którym polecono Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową i komisją wydelegowaną przez Akademię umiejętności w Krakowie

wygotował wnioski zmierzające do projektowania rządowi takich zmian: a) w rozkładzie, metodzie i środkach nauki gimnazjalnej, b) w urządzeniu egzaminów dojrzałości, c) w instrukcjach dotyczących się dydaktycznego i pedagogicznego prowadzenia młodzieży, któreby w zachowaniu *całego zakresu* nauki przeznaczonej dla gimnazyów austriackich, Radzie szkolnej pożądaną reformę średniego wychowania i nauczania umożliwiły.

Co się tyczy w szczególności języków klasycznych, ówczesne sprawozdanie zarzuca planowi naukowemu, że ten nie kładzie „należytego przycisku na wiadomości starożytnicze i historyczno-literackie. Są one konieczne, aby świat starożytny do młodzieży zbliżyć i obudzić w niej zamiłowanie jego. Były przedmiotem skutecznego wykładu dawniej i dzisiaj nim być powinny, jeżeli młodzież ma wynieść ze szkoły coś więcej, nad pamięć trudności gramatycznych. Mieszkańcy kraju tego odznaczeni się zawsze zamiłowaniem klasycznej starożytności, plan naukowy powinien ją budzić nauką języków starożytnych z jednej strony ale z drugiej także podaniem, nieprzypadkowym tylko, wiedzy o życiu politycznym, społecznym, religijnym i umysłowym starożytnych“. Autorem sprawozdania, z którego tych kilka słów zostało przytoczonych na dowód, że komisja szkolna przy zamierzonej reformie nietylko nie z dzisiejszych nauk klasycznych nie chciała uronić, ale pragnęła je rozszerzyć, był ś. p. *Józef Szujski*.

W r. 1888 p. Romanowicz uczynił w Wysokiej Izbie wnioski o wezwanie c. k. Rządu, aby projekta do ustaw o reorganizacji szkół średnich co rychlej opracował i właściwym ciałem ustawodawczym do konstytucyjnego załatwienia przedłożył. Skutkiem tego na wniosek Komisji edukacyjnej Wysoki Sejm uchwalił wezwać Rząd aby przy zamierzonej reformie szkół średnich uwzględnił odrębne potrzeby i właściwości kraju naszego, zapewniając jak największy wpływ na urządzenie i prowadzenie szkół czynnikiem krajowym tak ustawodawczym, jako też administracyjnym.

Przy tej sposobności Komisja edukacyjna wyraziła mniemanie, iż intencje Wysokiego Sejmu nie odmieniły się od r. 1880, a co do języków klasycznych nasunęła tylko pytanie, czyby „w naszym kraju nie było wskazanem uproszczenie metody nauczania tych języków, któraby umożliwiała dokładne obznajmienie się z innymi językami niezbędnymi, bez zbytecznego obciążenia naszej szkolnej młodzieży.

Cel zamierzony przytoczonymi dotąd rezolucjami Wys. Sejmu osiągnięty został w największej swej części. Zmieniono system nauczania zarówno w naukach klasycznych, jakoteż przyrodniczych. W pierwszych ograniczono do możliwej miary naukę gramatyki i przedstawiono ją tylko, o ile jest konieczna do zrozumienia autorów. Zaprowadzono preparacje szkolne w miejsce mozolnego szukania po słownikach, początki nauki języków starożytnych oparto także na rozmówkach, ażeby uczniów oswoić z brzmieniem języka i znajomość słów najłatwiej im wpoić; wszystko to służyć ma do głównego celu, którym jest jak najszersza, swobodna lektura autorów starożytnych i wydobywanie z niej wszystkiego, co kształci umysł i serce. W naukach przyrodniczych wyrugowano zupełnie uczenie się opisów z książki i przeprowadzenie mozolnych dowodów matematycznych a oparto nauki na spostrzeganiu i doświadczeniu, przeprowadzonym w szkole, urozmaicono ją w wyższych klasach dodaniem wiadomości z anatomii i fizjologii roślin i zwierząt. Zmiana ta oparła się zaś na zmienionym sposobie przygotowania nauczycieli, którym przez częste i liczne podróże do Grecji i Włoch do muzeów i laboratoriów zagranicznych otwiera się szeroki horyzont.

Co prawda, reformy tej nauczania dokonano w drodze rozporządzeń Rady szkolnej krajowej, reformy zaś ustawodawstwa o szkołach średnich wcale nie tknięto.

Takim był stan rzeczy, kiedy p. Rotter w r. 1896 uczynił wnioski, aby Wysoki Sejm: 1) uznał niezbędną potrzebę takiej reformy szkół średnich, któraby uwzględniła odrębne właściwości kraju naszego, umożliwiła wybór kierunku technicznego lub akademickiego po ukończeniu wspólnej szkoły średniej, a na urządzenie i prowadzenie szkół średnich zapewniła jak największy wpływ czynnikiem krajowym tak ustawodawczym, jak i administracyjnym;

2) polecił Wydziałowi krajowemu, iżby w porozumieniu z Radą szkolną krajową powołał ankietę w celu ustanowienia planu takiej reformy, któraby uwzględniła-

jąc kierunek w pierwszym wniosku wytknięty, interesom i właściwościom kraju odpowiadała a potem Wysokiemu Sejmowi o wynikach obrady zdał sprawę;

3) wezwał c. k. Rząd, iżby korzystając z prac ankiety powyższej, projekt reformy przedłożył właściwemu ciałom ustawodawczym.

Komisya szkolna, zgadzając się na myśl przyznania czynnikom krajowym administracyjnym większego niż dotąd wpływu na prowadzenie szkół średnich i potrzebę odpowiedniej reformy, sądziła jednak, że sprawa tej reformy dojrzała do szczegółowego traktowania będzie dopiero po wydaniu ustawy, dotyczącej zasad organizacji gimnazjów i dlatego wystąpiła w obec Wysokiej Izby z wnioskiem uznania koniecznej potrzeby wydania w myśl §. 11. lit. i ustawy z dnia 21. Grudnia 1867 Dz. p. p. l. 141, ustawy państwowej, określającej zasady organizacji gimnazjów, ale zarazem i z wnioskiem przejścia do porządku dziennego nad dalszymi wnioskami posła Rottera.

Wnioski Komisji szkolnej uchwalone zostały przez Wysoki Sejm a w obszernej nad nimi wywołanej dyskusji spór toczył się głównie o to, czyby wskazaniem było, w miejsce dotychczasowych gimnazjów i szkół realnych zaprowadzić jednolitą szkołę średnią, w którejby jednak nauka języków klasycznych została ograniczoną przez uchylenie języka greckiego, natomiast zaś wprowadzono obowiązkową naukę rysunków i języka bądź francuskiego bądź angielskiego. Większość wysokiej Izby, przyjmując wnioski Komisji szkolnej okazała się przeciwną takiemu ograniczeniu dotychczasowego w gimnazjach przyjętego kierunku humanistycznego, z którego według słów sprawozdania Komisji szkolnej „dzisiejsza cywilizacja społeczeństw zachodnio-europejskich, a w szczególności także społeczeństwa polskiego, które się w tym samym, co i tamte sposobie pod tym względem rozwijało, ożywcze i żywotne soki czerpało“.

Komisya szkolna w swoim sprawozdaniu oświadczyła się nawet przeciw stworzeniu jednolitej szkoły średniej, nie upatrując w niej wcale rzeczywistego postępu w porównaniu z istniejącą obecnie organizacją szkół średnich. „Społeczeństwo — mówi Komisya szkolna — wykształcone w jednej tylko szkole średniej, musiałyby z natury rzeczy być w zapatrywaniach swoich i dążeniach jednostronnem, to jest do istotnego postępu mniej uzdolnionem, aniżeli społeczeństwo takie, w którym poszczególne grupy wyniosły ze szkoły średniej wykształcenie po części na odmiennych zasadach oparte“.

Obecnie p. Rotter w wniosku swoim domaga się: 1) uznania potrzeby takiej reformy szkół średnich, któraby, czy to na podstawie szkoły wspólnej, czy też wprowadzenia stosownej bifurkacji w klasach wyższych, ułatwiła abiturjentom szkoły średniej wybór kierunku technicznego lub uniwersyteckiego a następnie; 2) polecenia Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową powołał ankietę w celu ustanowienia planu stosownej reformy szkół średnich, o wynikach obrad tej ankiety zawiadomił c. k. Rząd i zdał sprawę Wysokiemu Sejmowi.

W dalszym ciągu p. Rotter domaga się uznania koniecznej potrzeby wydania w myśl §. 11. lit. i, ustawy z dnia 21. grudnia 1867 dz. u. p. l. 141, ustawy państwowej, określającej zasady organizacji gimnazjów.

Z tem ostatniem żądaniem Komisya szkolna zgadza się zupełnie i uważa tak samo, jak przed dwoma laty, korzystne jego załatwienie za konieczny warunek, aby w razie potrzeby do jakiegokolwiek zasadniczej organizacji gimnazjów przystąpić, można było, Komisya szkolna sądzi przeto, iż nie zawadzi, ponowić wezwanie w powyższym kierunku do c. k. Rządu.

Co się zaś tyczy poprzedniego wniosku p. Rottera, to ten od dawniejszych przed dwoma laty przez niego uczynionych wniosków różni się tylko tem, że pożądaną przez wnioskodawcę reformę szkół średnich nie chce oprzeć tylko na szkole wspólnej ale dopuszcza przeprowadzenie jej także na podstawie stosownej bifurkacji w klasach wyższych, tak, iżby w takim razie jednolita nauka przyjęta była tylko w niższych klasach. Jednakże i przy takiej modyfikacji wniosku swego p. Rotter wstrząsa dotychczasową zasadniczą organizacją gimnazjów, albowiem, jak to wynika z uzasadnienia, które wypowiedział w wysokiej Izbie, na poparcie swego wniosku, zdąży on obecnie także do pewnego, lub nie tak znacznego, jak dawniej, ograniczenia nauk klasycznych w gimnazjach. Komisya szkolna przeto i tą razą do zalecenia jego wniosku przychy-

lić się nie może, a to tem bardziej, że dotychczas, mimo tylokrotnie poruszonej sprawy organizacyi szkół średnich, Wysoki Sejm nie miał sobie przedłożonej opinii w tej sprawie ze strony instytucyi, którąby przedewszystkiem wysłuchać należało t. j. Rady szkolnej krajowej, będącej w sprawach szkolnych najwyższą naszą magistraturą krajową.

Dlatego też Komisya szkolna po przeprowadzonej nad nowym wnioskiem p. Rottera obszernej dyskusyi o tyle zmieniła stanowisko swoje, zajęte przed dwoma laty, że nie domaga się przejścia nad nim do porządku dziennego, ale pragnie tego, aby Rada szkolna krajowa wyraziła swoją opinię co do proponowanych zmian w organizacyi szkół średnich, przedewszystkiem zaś opinię co do kwestyi, czy w obec szerokich dyskusyi, jakie i w innych krajach nad tą sprawą się toczyły, byłoby wskazaniem, polecać już teraz zaprowadzenie w naszym właśnie kraju jakichkolwiek zmian w dotychczasowym ustroju szkół średnich, a szczególnie, czy doświadczenia, odbyte na tem polu, wykazały dostatecznie korzystny lub niekorzystny wynik tych zmian, gdzieby one zostały już w życie wprowadzone.

Gdyby badania w powyższym kierunku okazały potrzebę przystąpienia do jakiegokolwiek reformy naszych szkół średnich, zwłaszcza zaprowadzenia jednolitej szkoły średniej, natenczas Wydział krajowy, za którego pośrednictwem cała powyższa akcyja zostałaby podjęta, przedłożyłby Wysokiemu Sejmowi odpowiednie do uchwalenia wnioski.

Komisya szkolna wnosi przeto;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I) Uznaje się konieczną potrzebę wydania w myśl §. 11. lit. i, ustawy z dnia 21. grudnia 1867 Dz. u. p. l. 141, ustawy państwowej, określającej zasady organizacyi gimnazyów.

II) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał, czy zachodzi obecnie potrzeba podjęcia reformy szkół średnich, zwłaszcza w kierunku zaprowadzenia jednolitej szkoły średniej i żeby w razie uznania tej potrzeby wnioski swoje przedłożył Sejmowi krajowemu.

Lwów, dnia 13. lutego 1898.

Przewodniczący :

Czartoryski.

Sprawozdawca :

Zoll.

